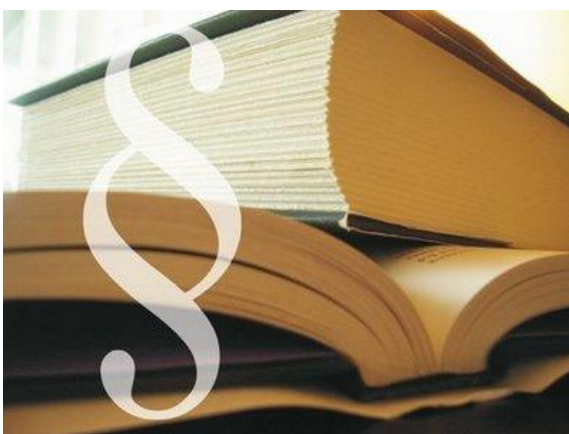


## Kalendarz Poselski

Najbliższe posiedzenia Sejmu RP:

**WRZESIEŃ 2011**

● 15, 16 września 2011 r. (czwartek-piątek)



W ramach swojej działalności w okręgu wyborczym oraz z racji wykształcenia prawniczego zapraszam Państwa do skorzystania z bezpłatnych porad prawnych. Porady prawne udzielane są w moich biurach poselskich w Kwidzynie, Sztumie oraz Nowym Dworze Gdańskim.

*Jerzy Kozdroń*

### MOJE BIURA POSELSKIE

#### Kwidzyn

ul. Warszawska 14  
tel. 55 261-68-64  
Biuro czynne w godzinach: 9:00 – 15:00

#### Sztum

ul. Chełmińska 9  
tel. 515-042-686  
Biuro czynne w godzinach: 9:00 – 15:00

#### Nowy Dwór Gdański

ul. Sikorskiego 2  
tel. 501-821-134  
Biuro czynne w godzinach: 14:00 – 18:00

## 72. rocznica pierwszego transportu więźniów do obozu Stutthofach

3 września 2011 r. parlamentarzysta Jerzy Kozdroń wziął udział w obchodach 72. rocznicy pierwszego transportu więźniów do obozu Stutthof i wybuchu II Wojny Światowej.

Uroczystości rozpoczęła uroczysta Masz Święta z udziałem byłych więźniów w kościele p.w. Św. Wojciecha w Sztutowie. Dalsze uroczystości rocznicowe odbywały się na terenie obozu Stutthof, gdzie nastąpiło złożenie kwiatów pod Pomnikiem Walki i Męczeństwa Stutthof.



## 91 Rocznic Bitwy Warszawskiej

15 sierpnia Posel Jerzy Kozdroń wziął udział w zorganizowanych przez społeczność sztumską uroczystościach rocznicowych z okazji 91 rocznicy Bitwy Warszawskiej.

Obchody rozpoczęło złożenie kwiatów i zapalenia zniczy przy obelisku koło Banku PKO w Sztumie. Spotkanie pod obeliskiem zakończyła modlitwa w intencji poległych za Ojczyznę. W dalszej części obchodów w sali narad starostwa powiatowego odbyło się spotkanie z Edwardem Studzińskim autorem książki „Na bocznym torze”, który przedstawił swoją publikację.



# Biuletyn Informacyjny Posła na Sejm RP Jerzego Kozdronia

Egzemplarz  
Bezpłatny



w tym wydaniu

Posłowie na Sejmometrze str. 1

C.D. Wywiadu z Posłem Kozdroniem str. 2

Sztum bez obchodów str. 4

## Odpowiedź na sprostowanie Burmistrza Miasta i Gminy Sztum

„Nie ma przyszłości Naród, który nie pamięta o własnej przeszłości”

*Jan Paweł II*

W Dzienniku Bałtyckim z dnia 19 sierpnia 2011 ukazał się artykuł, w którym dziennikarka poinformowała czytelników, iż w dniu 15 sierpnia 2011 w Sztumie, nie było obchodzone Święto Wojska Polskiego przez władze samorządowe.

Na odpowiedź ze strony Pana Burmistrza Leszka Tabora nie trzeba było długo czekać.

W biuletynie informacyjnym samorządu sztumskiego, z właściwym sobie tupetem, poinformował niezorientowanych, iż to On ustalił zarządzeniem, jakie święta będą obchodzone, a ponieważ dzień Wojska Polskiego nie jest ujęty w jego zarządzeniu, dlatego też miasto Sztum nie będzie świętować tej rocznicy.

Pomijając rażącą sprzeczność wydanego zarządzenia Pana Burmistrza z obowiązującym ustawodawstwem krajowym stwierdzić należy, że nikt nie może zmusić nikogo, w tym również Pana Burmistrza, do patriotycznych zachowań. Powinien jednak pamiętać, że jako przywódca lokalnej wspólnoty samorządowej, jest odpowiedzialny nie tylko wobec podobnie mu myślących, ale również przewodzić i tym mieszkańcom, dla których rocznica bitwy warszawskiej nie jest każdym innym dniem powszednim. To dzięki tej bitwie, a w konsekwencji zwycięstwu w całej wojnie polsko-bolszewickiej Polska potrafiła wybić się na niepodległość i ją ugruntować. Zawdzięczamy to świeżo sformowanemu Wojsku Polskiemu, które mimo niedożywienia i słabego uzbrojenia, potrafiło pokonać dużo silniejszego wroga. Widać z tego, że nie jest to jedna z wielu rocznic, lecz dzień, który miał

przełomowe znaczenie dla suwerennego bytu Narodu. Ponieważ zawdzięczamy to zwycięstwo bohaterstwu żołnierza polskiego, dlatego też nie dziwi nikogo przywiązanie do żołnierza polskiego oraz że Wojsko Polskie jest z taką miłością i szacunkiem traktowane. Bez Wojska Polskiego nie ma niepodległości Państwa. Wojsko Polskie jest rdzeniem Narodu i wszelkie nihilistyczne, czy też pacyfistyczne wygłaszane poglądy na temat Wojska i jego roli dla bytu Państwa i Narodu jest zaprzeczaniem całej naszej przeszłości w walce o suwerenność i niepodległość Narodu Polskiego.

Z tych właśnie powodów cała Polska powinna obchodzić w dniu 15 sierpnia Święto Wojska Polskiego, a nie tylko miasta i gminy, w których były lub są garnizony wojskowe.

Święta tego nie może wymazać z pamięci jakieś tam zarządzenie burmistrza, ponieważ to Sejm Rzeczypospolitej ustawą z dnia 30 lipca 1992r. (Dz. U. Nr 60 poz. 303) ustanowił dzień 15 sierpnia Świętem Wojska Polskiego obchodzonym w całej Polsce i dopóki Naród w swojej podstawowej substancji zachowa przywiązanie do takich wartości jak wolność i niepodległość to dotąd pamiętać będziemy o wdzięczności należnej Wojsku Polskiemu. Nie zmienia tego wypowiedź radnego powiatu sztumskiego Zbigniewa Zwolenkiewicza, który moje zatroskanie stanem ducha mieszkańców Sztumu określił, „iż zbaraniałem z powodu nadchodzącej kampanii wyborczej”. To bowiem nie kampania wyborcza miała wpływ na to jak nazwałem postawę obu Panów, ale rozgoryczenie, dokąd takie postawy jak Wasze zaprowadzą Polskę.

*Jerzy Kozdroń*  
Poseł na Sejm RP



## Posel Jerzy Kozdroń na Sejmometrze

Sejmometr to portal umożliwiający obserwowanie prac Sejmu RP. Śledź pracę Posła Jerzego Kozdronia, dodaj posła do obserwowanych, aby śledzić wyniki jego pracy na Facebooku. Zaloguj się, aby uzyskać dostęp do wszystkich funkcji. Wpisując w okno przeglądarki poniższy link: <http://www.sejmometr.pl/Jerzy-Kozdron#observe>



## 91. rocznica Plebiscytu na Powiślu, Warmii i Mazurach

11 lipca w Kościele Parafialnym pod wezwaniem św. Jana Chrzyciela w Janowie odbyła się msza święta upamiętniająca 91. rocznicę Plebiscytu na Powiślu, Warmii i Mazurach. Po mszy nastąpiło złożenie kwiatów na mogile pomordowanych mieszkańców Janowa. W uroczystości uczestniczył m.in. Poseł na Sejm RP Jerzy Kozdroń, a także przewodniczący Rady Miasta, Kazimierz Gorlewicz, wójt gminy Kwidzyn, Ewa Nowo-grodzka oraz Radny Sejmiku Województwa Pomorskiego Leszek Czarnobaj.



## „CHCIAŁBYM, ABYŚMY MYŚLELI O ZADANIACH, JAKIE STOJĄ PRZED PAŃSTWEM”

**Ciąg Dalszy Wywiadu z Posłem Jerzym Kozdroniem**

**Trzy biura poselskie - Kwidzyn, Nowy Dwór Gdański i Sztum. Czy to wystarcza, by sprawować mandat w zakresie utrzymania więzi z wyborcami?**

Wydaje się, że tak, Znam posłów, którzy mają po jednym biurze i sobie radzą. Natomiast jeśli ktoś jest w Gdańsku (prawie pół milionowym mieście), to może mieć jedno biuro, bo do niego zawsze mieszkańcy dotrą. Ja muszę mieć więcej tych biur.

**Z jakimi sprawami zgłaszają się mieszkańcy?**

Generalnie przychodzą ze sprawami związanymi z mieszkaniem. Nie mają mieszkań, są eksmitowani. Przychodzą również z konfliktami rodzinnymi i skargami na urzędy. Poza tym mam sporo spraw zawisłych w sądach czy urzędach. Osobiście wyznaję zasadę, że dla zdrowia psychicznego dobrze prosperującego prawnika jest przyjmowanie czasami ludzi zupełnie za darmo. Ma się wówczas poczucie, że nie robimy wszystkiego dla pieniędzy.

**W jednej sprawie petentem był burmistrz Krzysztofiak, który prosił Pana o pomoc w przejęciu dworca kolejowego. Sprawa wyglądała już na prawie załatwioną i nadal nie widać efektu. Mówiono nam już o jakimś**

**projekcie ustawy, o jakimś programie pilotażowym...**

Problem jest taki, że wszyscy chcą tylko „kuria” nie chce. PKP nie chce oddać nam za darmo majątku. Mają wiele obiektów, które są w fatalnym stanie, ale żądają za to dużych pieniędzy.

W sejmie przygotowano projekt ustawy, lecz wprowadzono kilka małych poprawek, które doprowadziły do tego, że tych zapisów nic konkretnego nie wynika. Teraz okazuje się, że przychodzi prezes PKP i mówi, że są problemy i może przekazać dworzec, ale po wycenie i za określone pieniądze. Nie dość tego, że samorząd musi wykupić dworzec, to jeszcze grozi mu się karami umownymi, gdy przeprowadzi remont dworca w późniejszym terminie. Dlatego teraz postanowiliśmy przeprowadzić nowelizację ustawy i taki projekt złożyłem na ręce posłów z komisji infrastruktury.

**Jakie są szanse?**

Szansę są. Kazano mi również napisać uzasadnienie, które napiszę. Ministerstwo infrastruktury nadal stoi, bowiem na stanowisku, że chce oddać Kwidzynowi dworzec za darmo. Nie wiem... może chodzi im o to, żebym nie składał tej poprawki, skoro dworzec zostanie przekazany?

**Ostatni wynik to 10 071 głosów oddanych na Pana. Ile przewiduje Pan w tym roku?**

Trudno być prorokiem. Może być lepszy wynik, albo i gorszy. Pierwsze trzy miejsca na liście, zajmą ministrowie, a dopiero później posłowie.

**Te najważniejsze sprawy, do których przyłożył Pan rękę na szczęście zakończyły się powodzeniem.**

Miał być most i jest. Mieszkańcy równie dobrze mogą pomyśleć, że wybiorą kogoś innego, bo mostu i tak nikt już im nie odbierze. Nie chciałbym aby tak myśleli, ponieważ jest jeszcze bardzo wiele zadań stojących przed naszym regionem..

Jest przecież wiele innych kwestii, w których właściwe przełożenie na władzę może być pomocne.

Mamy takie przekonanie, że skoro w rządzie i gminie władzę sprawuje ta sama opcja, to udaje się nam łatwiej zrealizować wiele spraw. Chciałbym, abyśmy myśleli o pewnych

zadaniach jakie stoją przed samorządem i Państwem. Cały czas argumentowałem poprzecznie, że budowa mostu jest wielkim wyzwaniem. Jest to w istocie w interesie Państwa. Ten most stawia przed nami dodatkowe zadania. Trzeba to wykorzystać, bo jeżeli nie wykorzystamy faktu zbudowania tego mostu i spoczniemy na laurach, to nie wykorzystamy naszej szansy rozwoju. Z wielką nadzieją patrzę na budowę Kwidzyńskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego.

**Ten park budzi jednak coraz więcej emocji. Teoretycznie – duży potencjał gospodarczy, bez solidnego wsparcia naukowego nie da zakładanego efektu. Sam odczuwam sporo przypadkowości w tych działaniach.**

Jest już rozpisany przetarg na budowę, który na początku czerwca ma się rozstrzygnąć. Na KPPT trzeba patrzeć z perspektywy całej planowanej infrastruktury. Mamy wizję rozwoju tego parku i co ma w nim być. Nie ma to być tylko inkubator naukowy. Drugą sprawą jest umiejętne sprzedanie całej idei. Pokazanie, że mamy tereny oraz kadry i można rozpocząć w tym miejscu swoją działalność.

**Historia pokazuje, że posłami ziemi kwidzyńskiej zostają ludzie, którzy noszą imię Jerzy. Jerzy Bartnicki, Jerzy Godzik, Jerzy Kozdroń. Możliwe, że teraz dołączy i Jerzy Śnieg...**

Świadczy to o tym, że było to kiedyś bardzo popularne imię.

**Proszę powiedzieć, czy wystawienie Leszka Czarnobaja na liście senatorskiej jest testem przydatności tego polityka? Przypominam sobie wywiad, w którym sam Leszek powiedział mniej więcej tak „ja już trochę tej polityki poznałem i jeżeli ona jest tak samo brudna u góry – to ja dziękuję”.**

Był on wtedy bardzo rozgoryczony, ale dzięki Bogu szybko mu przeszło. Zachował się wtedy bardzo gentelmeńsko. Żadnej odpowiedzialności w tym zakresie nie ponosił, ale skoro politycznie mu ją zarzucono, to w związku z tym odmówił dalszego uczestnictwa we władzach województwa. Teraz powstała zupełnie nowa sytuacja. Została zmieniona ordynacja w wyborach do senatu. Cztery powiaty są jednym okręgiem wyborczym.

To akurat atut i zielone światło dla Leszka Czarnobaja.

Okazuje się, że społeczeństwo może wybrać

kandydata ze swojego terenu i to najbardziej rozpoznawalnego. Człowieka, który ma jakieś dokonania i coś potrafi. Leszek Czarnobaj swoją drogą życiową dał dowód na to, że jest i menagerem i fachowcem. Będąc marszałkiem województwa miał kontakty z tymi wszystkimi samorządami i jest rozpoznawalny. Każdemu można przypiąć łatkę, która mimo, iż jest nieprawdziwa będzie ciążyć.

**„Afera” gdańska w żaden sposób nie wpłynęła na jego ocenę w naszym środowisku. Jakie jest Pana zdanie w związku z tym?**

On nie miał na to żadnego wpływu. To, że oni robili jakieś nielegalne operacje i to bez wiedzy marszałka, który jest organem prowadzącym, a nie bezpośrednim przełożonym, w najmniejszym stopniu go nie obciąża.

**Czy odbyło się jakieś poselskie głosowanie, które dzisiaj zostałyby potraktowane przez Pana zupełnie inaczej?**

Są pewne głosowania, które wywołują emocje, natomiast jest też zasada w moim klubie parlamentowym – w sprawach ideowych i światopoglądowych istnieje swoboda i brak dyscypliny, z kolei w sprawach gospodarczych dyscyplina jest. Osoby, które nie zgadzają się z decyzją większości posłów klubu parlamentarnego muszą się podporządkować. Największe emocje wzbudzają sprawy światopoglądowo-moralne. Tam są emocje. Związki partnerskie, aborcja, zapłodnienie in-vitro. To są tematy, które wywołują emocje na zewnątrz, ale nie w klubie. Z naszego klubu wyszły dwa projekty in-vitro.

**Po której stronie Pan się opowiada?**

Wychodzę z założenia, że tam gdzie nie ma możliwości w sposób naturalny mieć dzieci, to jeżeli medycyna jest w stanie pomóc, to trzeba pomóc. Wszelkie sensacje w zakresie amoralnego mrożenia zarodków w mojej ocenie są bezsensowne. Ile tych zarodków niszczy się w sposób naturalny... Uważam, że mamy tu do czynienia ze stanem wyższej konieczności

**Dalszy ciąg wywiadu w kolejnym wydaniu biuletynu.**

*Wywiad z Posłem Jerzym Kozdroniem opublikowany w serwisie [www.pulskwidzyna.pl](http://www.pulskwidzyna.pl).*

*Z Jerzym Kozdroniem rozmawiał Marek Sidor, Opracowała Anita Przepiórka | Piątek 3 czerwca 2011 |*



## Dożynki w Stańkowie

28 sierpnia br. Parlamentarzysta Kozdroń wziął udział w gminnym Święcie Plonów w Stańkowie. Ceremonia rozpoczęła się uroczystą Mszą Świętą, którą odprawił ks. Infułat Jan Oleksy w asyście proboszcza parafii w Rodowie ks. Dariusza Polaka oraz proboszcza parafii w Obrzynowie ks. Leona Hendzelewskiego.

Po uroczystej Mszy Św., Burmistrz, Wiceburmistrz oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Prabut dzielili się chlebem z uczestnikami dożynek.

Następnie poświęcone zostały wieńce dożynekowe oraz wybrano najpiękniejszy wieniec dożynekowy. Zwycięzcą konkursu wieńców został wieniec autorstwa mieszkańców sołectwa Stańkowo. Po oficjalnej części odbyły się gry i zabawy oraz występ zespołu.